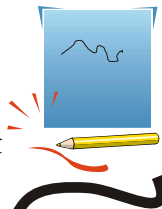


Nr 10/ 2010 - wrzesień

## LISTY PRACOWNICZE



**“ Człowiek, a związkowiec tym bardziej ma prawo upominać się o swoje prawa i nie wolno z tego prawa rezygnować, brak upominania się o swoje prawa, pociąga za sobą współodpowiedzialność za zło, które się dzieje.”**

**Jan Paweł II**

**Posłusznie melduję, panie feldkurant !!!**

W sierpniowym numerze pisaliśmy o dziwnych rodem z głębokiego PRL-u zachowaniach jednego z wiceprezesów, który nakazał dyrektorom oddziałów zbieranie dowodów obrazy zarządu. Nakazano przeglądanie tablic informacyjnych na których mogłyby wisieć pisma godzące w wizerunek zarządu i firmy. Znalezione dowody w postaci fotografii nakazano przesyłać bezpośrednio do obrażonego już bardzo a to bardzo wiceprezesa.

Nieco wcześniej bo tuż po majowej manifestacji przed “szklaną pułapką” rozesłano do oddziałów do identyfikacji powiększone zdjęcia strajkujących. Brr!!! Aż strach pomyśleć co to będzie ! Jeśli który manifestant ze zdjęcia będzie miał łatwo rozpoznawalną facjatę to będzie klops, bo członkowie zarządu w ramach programu optymalizacji kosztów chcą znaleźć łobuza i obciążyć go kosztami mycia “szklanej pułapki” po zimie. Mała premia za oszczędności przyda się panom, choćby na piwko przy okrągłym stole.

A jak piwko to tylko w gospodzie “Pod kielichem” opisaney w “Wojaku Szwejku”. Szwejk odpowiedziałby przy okazji panu prezesowi tak: **Posłusznie melduję, panie feldkurant, że na tablicach zawsze się wieszalo informacje i będzie się wieszalo dalej. Inaczej nie można.**

Dobrze kochani, że nie ma dzisiaj dawnego cesarsko-królewskiego zwyczaju wieszania w urzędach podobizn członków zarządu, bo co to byłoby jakby muchy obsrały, któregoś dnia portrety miłościwie panujących nam w Operatorze. Niechybnie czekałby nas los karczmarza Palivca z “Wojaka Szwejka” - oskarżenie o zdradę stanu i długie miesiące więzienia !!

**Franc**

## Czy nie warto wziąć się za naukę szacunku dla prawa w ENERDZE?

W USA już w przedszkolu uczy się dzieci szacunku dla prawa ustanowionego w kraju. Lekcje przepełnione są inscenizacjami wielkich wydarzeń historycznych, jak np.. podpisania Deklaracji Niepodległości.

U nas, jak to u nas ze wszystkiego można zadrwić bezkarnie. Np.. prezes ENERGI ksywka “Lider” na oficjalnych negocjacjach ze związkowcami arogancko, zapewne w poczuciu zupełnej bezkarności powtarzał wielokrotnie , że będzie łamał prawo realizując swoje pomysły. “Lider” wiedział doskonale, że spotkanie jest rejestrowane ale głosił tego rodzaju poglądy. Co mają teraz mówić pracownicy, którym przydarzy się złamać prawo w pracy? Też wykazać się arogancją? Jeden ze związków zawodowych nie wytrzymał i zgłosił popisy ‘Lidera’ do prokuratury. Zobaczmy co na prawo! Już słyszy się jak w rozmowach koleżeńskich krąży powiedzenie “nie martw się stary najwyżej powołasz się na casus Lidera”. Zastanawiam się czy nie należałoby w trosce o przywracanie szacunku dla prawa w ENERDZE wysłać “Lidera” do przedszkola i to nawet amerykańskiego, bo w naszych polskich to jakoś słabo uczą. Chyba że mały “Liderek” nie chodził do przedszkola? I to tłumaczyło by trochę ten głupi wyskok.

*Sponsor (ewentualny) nauki “Lidera” w przedszkolu*

## Roboty za płoty ...

Za modą trudno nadażyć! Np. u nas w ENERDZE zapanowała ostatnio moda na pozbawianie Spółki wszystkiego co nie jest - jak to mówią liderzy biznesu tzw. głównym biznesem. Bo Zarząd naszej spółki chce być w tym wydzielaniu oczywiście LIDEREM. I choć nikt a nawet sami Liderzy nie wiedzą jak eksperyment się skończy postanowiono wydzielić roboty za płoty. Zarząd chce być LIDEREM, a jest niestety GRABARZEM.

Szykuje groby dla 8 zakładów energetycznych - oddziałów Operatora, które choroba restrukturyzacji zdegraduje do rangi rejonów a może nawet posterunków z nieliczną obsadą.

A jakby było mało to każe się nam-pracownikom w nowych miejscach pracy konkurować pomiędzy sobą o względy czyli zlecenia dla swoich spółek . Kto lepszy a kto gorszy? Dalej do szcurzej rywalizacji. Dalej do samozagryzania !!! Zostawić tylko najsilniejsze okazy, posłuszne albo otępiałe , a niszczyć niepokorne , spoza stada i te najgorsze - zorganizowane.

Metoda kija i marchewki - dzielenia i napuszczania jednych na drugich, kupowania jednych kosztem drugich, gróźb i małych korzyści wymiecie prawie wszystkich z Operatora - prócz NASZYCH samozwańczych LIDERÓW.

Nie ważne, że wielu pracowników Operatora ma dużą praktykę na sieci, nie ważne że jak nikt inny znają teren i klientów, nieważne, że tylko sam Bóg wie jak skończy się eksperyment i nawet URE przestrzega !!! Nieważne - decyzje zapadły! Koty za płoty, wół do karety, Azor do budy, śledzie do sety....

Ale jakby tego było mało. Nowe spółki z wydzielonymi z Operatora ludźmi z niewiadomych przyczyn zostaną utworzone na terenie tylko niektórych oddziałów. Rozpocznie się pospolite ruszenie energetyków wzdłuż i wszerz Polski Północnej. Pracownicy pracujący w Kaliszu znajdą zatrudnienie w Płocku. Natomiast elektromonterzy z Torunia trafią do spółek w Słupsku lub Koszalinie. Załoga pogotowia energetycznego z Gdańska będzie czekać na zlecenie z Torunia, a olsztyńskiego być może z Płocka.

A samozwańczy LIDERZY z uporem maniaka prowadzą restrukturyzację według swojej niepowtarzalnej reguły: woły za płoty, koty do woza, ropa do budy, koza do morza, woły za płoty, kot do karety, śledzie do budy, koza do sety, zarząd do koryta.

*Szara Mysz spoza stada*

### **To już nie żarty! doszło do tragedii !!!**

Kochani jest nam strasznie przykro że przekazujemy Wam te informacje. Staramy się za wszelką cenę przekazywać Wam wiadomości sprawdzone. Mamy bardzo przykrą wiadomość z EOIS-u w Kaliszu. Trzy tygodnie temu koleżanka z tamtejszego EOIS-u odebrała sobie życie. W tym tygodniu przyszła kolejna informacja że cudem uniknięto podobnej tragedii w Kwidzynie. To już nie przypadek. Kobiety w EOIS-ie są na skraju wyczerpania nerwowego. Kto je będzie bronił? Związki w tej spółce są w rozsypce. Dawne więzi koleżeńskie zostały skrętnie rozbite poprzez sławetne castingi. Narzucono im nieludzkie normy. Kobiety mają tyle pracy, że siusu nie mają czasu zrobić. A na koniec dnia pracy w CHAOSIE muszą jeszcze robić idiotyczne sprawozdanie z wykonywanych czynności (dokładnie co do minuty). Powstał tam już mały chiński obóz pracy. Jak ratować te kobiety to pytanie stawiam nam wszystkim - jeszcze wolnym ludziom?

Anna z Gdańska

### **Uf, uf, uf jedzie CUW.**

### **Kto do Centrum Wypędzonych (CUW)?**

Od jakiegoś czasu Zarząd cichaczem szykuje wydzielenie wszystkich pracowników kadri księgowości z Operatora do nowej spółki. Po korytarzach krążą plotki i listy pierwszych wyróżnionych (ukaranych tym zaszczytem pracowników). Za nimi mają iść następni z informatyki, transportu, administracji i wszystkiego co się da. Ale o tym jeszcze cicho, sza... Bo termin powstania Centrum Wypędzonych ma być dla wszystkich wielką niespodzianką.

W naszej energetycznej historii raczono nas różnymi pomysłami - że mały jest bardziej sprytny i zaradny. No i zakłady energetyczne, patrzcie na Płock, zmieniono w wiele samodzielnych kramików, ledwo dzisiaj zipiących. Dziś płockie spółki ratując się wracają do koncernu a inne czekają w kolejce do likwidacji jak Entrans ze Słupska, Multiserwis z Kalisza czy Energohandel z Torunia. Kilka lat temu okazało się, że tym razem wielki jest piękniejszy i błyszczący lepiej swym efektem synergii. No i stworzono wielkie energetyczne molochy jak np. ENERGA. A w ENERDZE jak Wańka wstańka powróciła znowu chora idea spółkowania, zrobienia spółek z wszystkiego co się da, nawet z dwóch elektromonterów gdyby dali się złapać. Liczy się tylko efektywność, ograniczanie kosztów głównie na pracownikach. I znowu wyrzuca się z Operatora działalność po działalności i tworzy się Centrum Usług Wspólnych po to by przenieść tam pracowników - pozbawiając ich po roku praw wynikających z ZUZP, umowy społecznej, a przede wszystkim z przynależności do związków zawodowych. A potem to już hulaj dusza piekła nie ma.

Niestety entuzjazm Zarządu nie udziela się pracownikom kadr, księgowości i wszystkim tym którzy mają zostać przekazani jak towar do nowej spółki. Czekają, że ktoś zapyta ich o zgodę - ale nikt nie pyta. Nikt nie zna klucza według, którego jedni zostają na obecnych stanowiskach inni muszą odejść. Większość pracowników milczy w obawie aby nie rzucać się w oczy i nie załapać do nowej spółki. Centrum Usług Wspólnych powoli przekształca się w Centrum Wypędzonych.

O charakterze tego Centrum świadczy jeszcze jedno bardzo charakterystyczne zachowanie dwuosobowego zarządu: panowie obejmując nowe stanowiska nie opuszczają dotychczasowych!!! Dlaczego? Na razie trudno zgadnąć? Ale wkrótce i tak się dowiemy!!!

A tymczasem za rzadką hipokryzję w łączeniu funkcji prezesów nowego Centrum i jednocześnie pozostając pracownikami ENERGA SA, za przykucie się do stanowisk i umowy społecznej, i za przerzucenie ryzyka powodzenia nowego Centrum wyłącznie na podwładnych proponujemy przyznać obu panom Arturom odznaczenie SMART BOARD!!!!

Dwa Heńki z Koszalina